

Sygn. akt: I C 689/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 listopada 2021r. w G.

sprawy z powództwa **A. P. (1) i K. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. P. (1) i K. P. kwotę 6.736,15 zł (sześć tysięcy siedemset trzydzieści sześć złotych i piętnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. P. (1) i K. P. kwotę 3.074,71 CHF (trzy tysiące siedemdziesiąt cztery franki szwajcarskie i siedemdziesiąt jeden centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. P. (1) i K. P. kwotę 4.541 zł (cztery tysiące pięćset czterdzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 689/18

UZASADNIENIE

Powodowie A. P. (1) i K. P. wnieśli pozew przeciwko Bankowi (...) S.A. we W. o zapłatę kwot 6.736,15 zł i 3.074,71 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną, ewentualnie zasądzenia tych samych kwot wobec istnienia po stronie pozwanej nadpłat z tytułu spłaty rat kredytu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że strony zawarły w dniu 26 czerwca 2008r. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) waloryzowany kursem (...). Umowa została zawarta za pomocą ustalonego przez bank wzorca umowy, a jego treść nie była uzgadniana indywidualnie z konsumentem. Powodowie wskazali, że chcieli zawrzeć umowę kredytu złotowego, a zaproponowano im wariant kredytu złotowego z korzystniejszym oprocentowaniem, przy czym zapewniano ich o maksymalnym bezpieczeństwie produktu, co gwarantował stały kurs waluty (...) podlegający maksymalnie 2-3 % wahaniom. Zdaniem powodów umowa jest nieważna, gdyż jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 358¹ kc i art. 353¹ kc, narusza zasadę określoności świadczenia, nie określa istotnych przedmiotowo elementów umowy, łamie zasadę walutowości, a także narusza ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Nadto, zdaniem powodów, postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne. Powodowie domagają się zwrotu nienależnego świadczenia polegającego na pobieraniu przez bank nienależnych kwot w związku z nieważnością umowy. Jednocześnie wskazali, iż ograniczają swoje żądanie do nadpłat rat kredytu za okres od stycznia 2009r. do marca 2018r.

(pozew k. 3-39)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy. Pozwany podniósł także, że w orzecznictwie i doktrynie potwierdzono dopuszczalność konstrukcji tego typu kredytu, a art. 4 ustawy antyspreadowej wprost potwierdza stosowanie tej ustawy do umów zawartych wcześniej, co wskazuje, że umowa jest ważna. Pozwany zaprzeczył, aby umowa była sprzeczna z zasadą walutowości, wskazując, że zachodzi wyjątek o jakim mowa w art. 358 § 1 kc. Nadto, nie doszło do naruszenia zasady określoności świadczenia, albowiem dopuszczalne jest oznaczenie wysokości zobowiązania za pomocą klauzuli walutowej poprzez odwołanie się do oznaczonej kwoty w walucie obcej a klauzula przeliczeniowa nie powoduje zmiany waluty i kwoty wierzytelności wskazanej w umowie. Klauzula zmiennego oprocentowania z kolei nie reguluje głównych świadczeń stron i nawet potencjalna jej wadliwość nie może prowadzić do nieważności umowy. Nadto, zdaniem pozwanego, samodzielną podstawą do unieważnienia umowy nie może być art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, który jest przepisem proceduralnym. Pozwany bank zaprzeczył, aby postanowienia zawarte w umowie kredytowej miały charakter abuzywny, wskazując, że kwestionowane postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami. Pozwany zaprzeczył także, aby kwestionowane zapisy umowne rażąco naruszały interesy konsumenta, wskazując, że zastosowanie klauzuli przeliczeniowej uwalniało konsumenta od ciężaru poszukiwania odpowiedniego kursu wymiany walut, zaś stosowany przez bank kurs był kursem rynkowym. Ponadto, zdaniem pozwanego, nie ma podstaw do uznania, że ww. postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż ryzyko kursowe w takim samym stopniu dotyka obu stron umowy. Ponadto, pozwany bank podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 69-108)

W toku sprawy pozwany podniósł ewentualny zarzut dotyczący potrącenia tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału w kwocie 129.954,86 zł, a także kwoty 260.000 zł z tytułu kapitału kredytu, a także ewentualny zarzut zatrzymania tychże kwot.

(pismo procesowe pozwanego z dnia 4 czerwca 2021r. k. 385-404)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008r. powodowie A. P. (1) i K. P. założyli rodzinę i zamierzali rozbudować dom. Powodowie udali się do oddziału banku (...) S.A. w G. – W.. Na podstawie przedstawionych zaświadczeń o wysokości zarobków, doradca A. E. sprawdziła zdolność kredytową powodów w PLN, ustalając, że nie posiadają oni zdolności kredytowej w tej walucie. Następnie, sprawdziła, że powodowie posiadają zdolność kredytową w (...). Pracownik banku zapewniał powodów o stabilności kursu (...), wskazując na wahania na poziomie 2-3 %, jednak nie zaprezentował żadnych symulacji zmian wysokości raty i salda w razie wahań kursowych ani też wykresów wskazujących jak kurs (...) kształtował się w przeszłości. Powodowie nie występowali o kredyt w innym banku.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 300-302)

Doradca banku nie wskazywał powodom, o ile może zmienić się kurs (...) w przyszłości. Klient nie miał wpływu na wysokość kursu kupna i sprzedaży (...).

(dowód: zeznania świadka A. E. k. 291v)

W dniu 26 czerwca 2008r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (jako kredytodawcą) a powodami (jako kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 260.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...), na okres 360 miesięcy od dnia 26 czerwca 2008r. do 14 czerwca 2038r. na zasadach określonych w umowie i Ogólnych Warunkach Kredytowania (...), wliczając w to okres wykorzystania kredytu (3 miesiące) i okres

spląty kredytu wraz z należnymi odsetkami (355 miesięcy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 2 transzach w płatnych w terminach 1 września 2008r. (150.000 zł) i 15 listopada 2008r. (110.000 zł) (§ 4 ust. 1). Przedmiotowy kredyt został udzielony powodom na rozbudowę domu jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej położonego w G. przy ul. (...).

Wedle § 2 ust. 2 kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Stosownie do § 2 ust. 3 o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie (...), wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych w ww. walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...).

Wedle § 4 ust. 1a każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania transzy.

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,40 punktów procentowych, z tym zastrzeżeniem, że w przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu będzie równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 1 i 6). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,18 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3 – miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy (§ 8 ust. 2). W myśl § 8 ust. 8 ogólne zasady oprocentowania kredytów oraz zasady informowania o zmianie oprocentowania określa (...).

W myśl § 9 ust. 1 ostateczny termin spląty kredytu, odsetek i innych należności przypadał na dzień 14 czerwca 2038r. Wedle § 9 ust. 2 po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spląty kredytu wraz z odsetkami w 355 ratach miesięcznych w dniu 12 każdego miesiąca, począwszy od 12 stycznia 2009r. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Spląta rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spląty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spląty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość splącanego przez kredytobiorcę kredytu. Zgodnie z § 9 ust. 3 miesięczne raty kapitałowo – odsetkowe ustalane są w równej wysokości.

Zgodnie z § 9 ust. 7 kredytobiorca umocował bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z rachunku prowadzonego w tym banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. Pełnomocnictwo to nie mogło zostać odwołane lub zmienione do dnia całkowitej spląty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy i nie gaśnie wraz ze śmiercią mocodawcy.

Zgodnie z treścią § 11 ust. 4 zostało zawarte oświadczenie, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumie wynikające z tego konsekwencje. Z kolei, zgodnie z oświadczeniem zawartym w § 11 ust. 5 kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spląty określone w § 9.

Wedle § 12 ust. 2 w dniu zawarcia umowy opłata za każdorazowe wysłanie upomnienia oraz wezwania do zapłąty wynosi 8,00 CHF za każde z tych pism. Ww. kwota opłąty zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w dniu spląty zaległej należności.

Powodowie otrzymywali harmonogram spłaty, gdzie wysokość rat kapitałowo – odsetkowych została określona w (...).

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) k. 43-48)

Powodowie zapoznali się z projektem umowy w oddziale banku, przeczytali umowę wrywkowo. Przy zawarciu umowy doradca banku wskazała, że nie ma możliwości spłaty rat bezpośrednio w (...). Nie wyjaśniono powodów metodologii ustalania kursu (...), nie wyjaśniono takich pojęć jak kredyt denominowany (waloryzowany), nie wyjaśniono dlaczego bank stosuje kursy kupna i sprzedaży.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 300-302)

Treść umowy była z góry ustalona przez centralę banku. Treść umowy nie mogła być zmieniana, poza kwotą kredytu, okresem spłaty, wysokością marży, walutą kredytu, celem kredytowania, a także wysokością i datą uruchomienia transz.

(dowód: zeznania świadka A. E. k. 291v)

W dniu 5 listopada 2008r. strony zawarły aneks nr (...) do ww. umowy, który dotyczył zmiany terminów wypłaty transz kredytu, a także terminu początkowego spłaty rat kredytu. W dniu 10 grudnia 2008r. zawarli natomiast aneks nr (...), a w dniu 15 grudnia 2008r. aneks nr (...) dotyczący hipoteki kaucyjnej.

(dowód: aneks nr (...) k. 49-54)

W dniu 16 lutego 2015r. strony zawarły aneks nr (...) do ww. umowy kredytowej. Zgodnie z aneksem strony dodały do umowy m.in. § 9a w brzmieniu: bank ustala wysokość obowiązujących w banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs średni banku. Stosowane przez bank kursy walutowe publikowane są w Tabeli kursów banku (ust. 1). Kurs średni banku (publikowany w Tabeli kursów banku) ustalany jest w następujący sposób: jest to średni kurs walutowy dla poszczególnych walut na rynku międzybankowym, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży danej waluty, oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego, obliczany w oparciu o aktualny w chwili publikacji Tabeli kurs kupna oraz kurs sprzedaży, zgodnie z wzorem: $[\text{kurs kupna} + \text{kurs sprzedaży}]/2$. Kursy walutowe na rynku międzybankowym dla poszczególnych walut są prezentowane na stronie internetowej R.. Wartość kursu średniego banku publikowanego w Tabeli, może odbiegać o nie więcej niż 1 % od kursów prezentowanych na stronie internetowej R.. Jeśli z jakiegokolwiek przyczyny kursy walutowe na stronie R. przestaną być dostępne np. w związku z zaniechaniem przez R. świadczenia tej usługi, bank powiadomi kredytobiorcę i przekaże informację o nowym źródle danych, które będzie prezentować kursy walut na rynku międzybankowym. Publikowany w Tabeli kursów banku spread walutowy jest to różnica między kursem sprzedaży dewiz a kursem kupna dewiz. Kurs kupna dewiz liczony jest według wzoru $[\text{kurs średni banku} - \text{połowa spreadu walutowego publikowanego w Tabeli kursów banku}]$. Kurs sprzedaży liczony jest według wzoru $[\text{kurs średni banku} + \text{połowa spreadu walutowego publikowanego w Tabeli kursów banku}]$. Procentowy spread walutowy jest to spread walutowy podzielony przez kurs średni banku, wyrażony w punktach procentowych. Bank może zmienić wysokość procentowego spreadu walutowego, jeżeli kurs średni NBP dla jednej z 4 podstawowych walut tj. EUR, USD, (...), (...) ulegnie zmianie o co najmniej 5 % w stosunku do jego wartości z dnia poprzedniej zmiany spreadu, z tym że: bank może dokonać podwyżki spreadu o wartość nie większą niż 0,1 punktu procentowego za każdy 1 % spadku kursu i jednocześnie nie wcześniej niż po upływie miesiąca od poprzedniego podwyższenia wysokości spreadu; bank może również obniżyć wysokość procentowego spreadu walutowego niezależnie od zmiany wartości kursów walut.

Natomiast § 9 ust. 2 otrzymał brzmienie: Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w miesięcznych ratach w dniu 12 –go każdego miesiąca. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w (...).

(dowód: aneks nr (...) k. 125)

Zgodnie z 6 ust. 4 Ogólnymi Warunkami Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. harmonogram spłat przekazany kredytobiorcy w dniu zawarcia umowy ma charakter wyłącznie techniczny i określa sposób symulacyjny wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych, a w przypadku, gdy kredytobiorca korzysta z karencji w spłacie kapitału – także wysokość odsetek w okresie karencji. W terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu, bank przekaze kredytobiorcy harmonogram spłat określający kwotę wykorzystanego kredytu, wysokość i terminy płatności rat kapitałowo – odsetkowych, a także wysokość i terminy płatności odsetek w okresie karencji. Kolejne harmonogramy spłat będą przesyłane kredytobiorcy stosownie do postanowień § 4 ust. 8 (...). Otrzymywane przez kredytobiorcę harmonogramy oraz zawiadomienia nie będą uwzględniały zmian stopy procentowej kredytu.

Regulamin powodowie otrzymywali przy zawarciu umowy w dniu 26 czerwca 2008 roku.

(dowód: Ogólne Warunki Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. k. 122-124v)

Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach dniu 16 grudnia 2008r. w kwocie 150.000 zł, co stanowiło równowartość 60.596,27 CHF i w dniu 4 marca 2009r. w kwocie 110.000 zł, co stanowiło równowartość 35.588,34 CHF.

(dowód: zaświadczenie banku k. 60)

Kwota odpowiadająca wysokości raty kapitałowo – odsetkowej była pobierana przez bank z rachunku bankowego dedykowanego spłacie kredytu na podstawie udzielonego pełnomocnictwa udzielonego przy zawarciu umowy. Przed nadejściem terminu spłaty raty, powódka sprawdzała kurs w Tabeli kursów na stronie banku, a następnie wpłacała na konto kwotę po przeliczeniu kursu.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 300-302)

W ciągu każdego dnia roboczego w pozwanym banku generowane są przy pomocy programu (...) co najmniej trzy tabele kursowe. Tabele były i są publikowane na stronie internetowej banku, a także na wyświetlaczach (...) w oddziałach banku.

(dowód: zeznania świadka M. J. k. 365-366)

W okresie od 16 grudnia 2008r. do 12 lipca 2018r. powodowie spłacili z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 75.779 zł (35.165,28 CHF), w tym do 16 marca 2018r. 75.617,33 zł (34.134,48 CHF)

(dowód: zestawienie wpłat k. 128, zaświadczenie k. 60-63)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków A. E. i M. J., a także dowodu z przesłuchania powódki A. P. (1).

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

W przeważającym zakresie za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. E.. Zważyć należy, iż świadek przyznała, że nie było możliwości negocjowania warunków przedmiotowej umowy kredytowej, a także wskazała, że kurs kupna i

kurs sprzedaży (...) wyznaczał system banku. Dalej, świadek zeznała, że udzieliła powodom wyjaśnień dotyczących umowy, jednak – zdaniem Sądu – nie sposób przyjąć, aby były to wyjaśnienia pełne, wyczerpujące, skoro świadek sama nie rozumie takich znaczenia takiej pojęć jak denominacja czy waloryzacja, nie wie z czego wynika wysokość kwoty wypłaconej po kursie kupna i wysokość raty po kursie sprzedaży, a także nie potrafi wskazać, dlaczego w umowie kwota kredytu w umowie nie jest wyrażona w walucie szwajcarskiej. Skoro świadek nie dysponowała taką wiedzą, to rzecz jasna nie mogła przekazać kredytobiorcom żadnych informacji w tym zakresie. Świadek wskazywała również, że przed zawarciem umowy wykonała symulację wysokości rat, nie wskazując w oparciu o jakie dane została ona sporządzona. Fakt wykonania takiej symulacji nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia ani w dokumentacji kredytowej dołączonej do akt sprawy ani też w zeznaniach powódki.

Więszszego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały natomiast zeznania świadka M. J.. Zeznania te dotyczyły bowiem sposobu określania kursów przyjmowanych w Tabeli kursów i sposobu generowania Tabeli, a więc etapu wykonywania umowy, który jest nieistotny z punktu widzenia podstawy faktycznej żądania, natomiast świadek nie posiadała żadnych istotnych informacji odnośnie okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej.

Do oceny wiarygodności zeznań powódki A. P. (2) Sąd podszedł ze należyłą ostrożnością. Zważyć należy, iż powódka – jak większość kredytobiorców w podobnych sprawach – wskazywała, że zawierając umowę kredytu hipotecznego indeksowanego (...) działała w zaufaniu do banku i nie miała świadomości co do zakresu możliwych zmian kursu waluty szwajcarskiej. Przy ocenie wiarygodności zeznań powódki Sąd miał na względzie, że potwierdzała ona również okoliczności dla niej niekorzystne, w tym, że po pierwszym spotkaniu w (...) Banku S.A. nie udała się do innego banku celem zweryfikowania uzyskanych informacji, a także że nie zwróciła się do banku o możliwość zabrania projektu umowy do domu. Nadto, powódka zeznała, że nie zapoznała się z całością umowy, lecz przeczytała ją wyrywkowo i jej nie zrozumiała, a mimo to nie prosiła o wyjaśnienie niejasnych dla niej zapisów. Powódka zeznała również, że pracownik banku zapewniał ją o stabilności kursu franka i nie przedstawił żadnych wykresów notowań (...) z przeszłości. Zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw do kwestionowania zeznań powódki w tym względzie, albowiem w toku niniejszego postępowania pozwany nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na należyte wykonanie obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął natomiast wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Okoliczności dotyczące funkcjonowania kredytu i sposobu jego finansowania, jako dotyczące etapu wykonywania umowy, były irrelewantne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie utrwalonym orzecznictwem, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W tym stanie rzeczy, uwzględnienie wniosku banku spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu i rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że powodowie powoływali się w niniejszej sprawie na nieważność umowy, ewentualnie na abuzywność umownych klauzul indeksacyjnych. W tym stanie rzeczy, podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Jeśli chodzi o podniesiony przez stronę powodową zarzut nieważności umowy oparty na zarzucie sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, to zważyć należy, iż co do zasady zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska było dopuszczalne także w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, stąd nie można a limine takiej konstrukcji umownej uznać za sprzeczną z prawem, a tym samym za nieważną. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut,

na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawą antyspreadową, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt indeksowany do (...) także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej – co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego również przesądzono, że przed nowelizacją prawa bankowego było dopuszczalne zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok SN z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2015r., V CSK 445/14, wyrok SN z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18).

Oczywiście, sama okoliczność, że konstrukcja prawna umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, nie oznacza, że w konkretnych okolicznościach taka umowa nie może zostać uznana za nieważną, jeśli spełnione zostaną przesłanki nieważności czynności prawnej. W kontekście zarzutu nieważności, a także sygnalizowanego w pozwie naruszenia art. 353¹ kc, Sąd przeanalizował sposób ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy pod kątem przekroczenia granic zasady wolności umów. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Podkreślić należy, iż zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W orzecznictwie jednoznacznie wskazuje się, że klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353¹ kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17, L. Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. W nowszym orzecznictwie wskazuje się, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym

niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, L.).

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej, w ustaleniach stanu faktycznego, postanowień wzorców umownych (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2) nie wynika, na podstawie jakich parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli kursów, stanowiące podstawę do przeliczania kapitału kredytu w chwili jego wypłaty, a następnie do przeliczania rat kredytowych w chwili ich spłaty. Czynniki mające wpływ na wysokość kursów nie zostały bowiem w żaden sposób określone ani w samej umowie ani też w Regulaminie. W wymienionych wzorcach umownych nie tylko nie podano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. Brak jest również przepisów prawa, które wpływałyby na sposób określania kursu przez pozwanego (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów). Sam argument, że pozwany ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym jest natomiast nieprecyzyjne, gdyż zakłada możliwość wyboru dowolnego kursu (np. bank może wybrać najkorzystniejszy dla siebie kurs spośród różnych występujących na rynku, gdyż umowa nie przewiduje w tym zakresie żadnych ograniczeń). W konsekwencji, brak szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest indeksacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. W rozpatrywanym przypadku istnieje natomiast hipotetycznie możliwość dowolnego ustalania tego kursu przez bank, co rodzi ryzyko, że przyjęta wysokość kursu będzie znacznie odbiegała od wartości występujących na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi zatem ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Okoliczność czy i w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy. Aktualnie, w orzecznictwie ugruntował się już pogląd, że nie jest transparentna klauzula przeliczeniowa, która pozostawia bankowi dowolność w wyliczaniu wartości waluty (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 lipca 2021r., I ACa 499/20, L.).

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Zważyć należy, że nawet przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej w obrocie rynkowym funkcjonował odrębny podtyp umowy kredytowej - kredytu indeksowanego. Do essentialia negotii takiej umowy należą waluta indeksacji oraz oprocentowanie obliczane w sposób charakterystyczny dla tej waluty (w oparciu o stawkę LIBOR). Przy takiej konstrukcji nieważność postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu na walutę polską musiałaby zatem oznaczać nieważność umowy w całości ze względu na brak jej istotnych postanowień. Gdyby jednak uznać, że przedmiotowa klauzula indeksacyjna stanowi tylko postanowienie podmiotowo istotne, to i tak skutkiem jej eliminacji byłaby nieważność umowy, gdyż należałoby przyjąć, że strony nie zawarłyby umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na (...). Za takim wnioskowaniem przemawia już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do (...). Na rynku bowiem występują umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy cząstkowej

banki muszą zapewnić sobie finansowanie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu (PLN). Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. WIBOR), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Zatem bank nie miałby w takich okolicznościach żadnego interesu w zawieraniu tego typu umowy i bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby w ogóle zawarta. Z tego względu, przesłankowo – na mocy art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Nie ulega wątpliwości, iż z udzieleniem kredytów indeksowanych przez bank wiąże się posiadanie zobowiązań wyrażonych w innej walucie w przybliżeniu odpowiadających wysokością udzielonym kredytom. Oznacza to, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy może powstać konieczność sfinansowania przez bank z własnych środków różnicy pomiędzy kursem waluty z dnia wypłaty kredytu a kursem obecnym, przynajmniej w zakresie wyliczonego przez bank kapitału kredytu w (...) pozostałego do spłaty. W niniejszej sprawie pozwany jednak nie wykazał, że w związku z kredytem udzielonym powodowi posiada zobowiązania wyrażone w (...) i unieważnienie umowy może wiązać się z koniecznością spłaty tych zobowiązań w określonym terminie. W niniejszym postępowaniu pozwany nie wskazywał, ani tym bardziej nie wykazał, jaka była dokładna kwota straty banku z tego tytułu.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały również zarzuty dotyczące abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powodowie nie zawierali jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ kc w celu sfinansowania rozbudowy domu, w którym zamieszkują do chwili obecnej.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami

pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostowała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powodowie będący konsumentami mieli jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Świadek A. E. wskazywała, że treść umowy była określona z góry przez centralę banku, a wzór umowy znajdował się w systemie banku. Przy zawarciu umowy kredytowej zmianie mogły ulec jedynie takie dane jak: kwota kredytu, okres spłaty, wysokość marży, waluta kredytu, cel kredytu, a także wysokość transz i daty ich uruchomienia. Skoro zatem sporne klauzule indeksacyjne były zawarte we wzorcu umownym i nie było możliwości ich zmiany (wyeliminowania czy zastąpienia innym miernikiem) to uznać należało, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Tymczasem, z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że konsument miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych postanowień umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). W judykaturze podkreśla się, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, L.). O indywidualnym uzgodnieniu treści umowy można mówić wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania, a nie stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę. W celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione (uzgodnione) indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia "rzeczywisty wpływ" (art. 385¹ § 3 kc), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021r., V ACa 127/21, L.).

W myśl art. 385¹ § 1 kc kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Pogląd ten jest również przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i polskich sądów powszechnych. W wyroku z dnia 4 listopada 2020r., V ACa 300/20, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że „postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, określa świadczenie kredytobiorcy. W związku z powyższym uznać należy, że klauzule odnoszące się do przeliczenia kwot kredytu na (...) określają świadczenie główne umowy kredytu”. W wyroku z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18 SN wprost stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W orzecznictwie sądów powszechnych również coraz częściej wskazuje się, że klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za

określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzującą tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. W najnowszym orzecznictwie podnosi się, że w przypadku umowy kredytu indeksowanego klauzula ryzyka walutowego określa główne świadczenia stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2021r., I ACa 391/21, L.).

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy powyższe nie wyłącza możliwości uznania klauzul indeksacyjnych za niedozwolone, albowiem klauzule te zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. A. i inni przeciwko (...) SA, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

W odniesieniu do kwestii jednoznaczności zapisów umownych należało rozważyć, czy w niniejszym przypadku powodowie uzyskali przed zawarciem umowy informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji. Szczególnie istotny w tym kontekście był obowiązek należytego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym i możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości salda zadłużenia. Należało mieć przy tym na uwadze, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty obcej skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Poszczególne rat kapitałowo – odsetkowe zostały określone w harmonogramie spłaty w (...), natomiast wysokość spłaty była określana w PLN jako iloczyn kwoty w (...) i kursu waluty, a zatem w przypadku wzrostu kursu (...) niewątpliwie wysokość spłaty ulegała zmianie. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek drastycznego zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugim skutkiem powiązania kredytu z kursem (...) jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu (...) pomimo długoletniej spłaty kredytu mogło okazać się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. W tych okolicznościach niezwykle istotne stawało się wypełnienie obowiązku informacyjnego przez bank, co wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy.

Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne

ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie, odpierając zarzuty strony powodowej o braku należytego poinformowania o ryzyku walutowym, pozwany bank powoływał się oświadczenie powodów zawarte w § 11 ust. 4, zgodnie z treścią którego „w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje”. Zdaniem Sądu, w świetle zebranego materiału dowodowego powyższe oświadczenie należało uznać za czysto blankietowe i niewystarczające dla należytego wypełnienia spoczywających na banku obowiązków informacyjnych. Podkreślić w szczególności należy, że oświadczenie nie zostało poparte żadnymi symulacjami przedstawiającymi jak będzie kształtowała się wysokość raty kredytu oraz saldo kredytu w przypadku zmian kursowych, choćby na podstawie danych historycznych. Co prawda świadek A. E. wskazywała na jakieś bliżej nieokreślone „symulacje wysokości raty”, jednak nie wskazała w oparciu o jakie dane taka symulacja miała zostać wykonana. Jednocześnie świadek nie przypominała sobie, aby wskazywała powodom, o ile może zmienić się kurs (...)/ PLN w przyszłości. Wobec powyższego przyjąć należało, że świadek nie sporządziła ww. symulacji na podstawie danych historycznych, co zresztą koreluje z zeznaniami powódki. W ocenie Sądu powyższe zaniechania miały niewątpliwie

istotny wpływ na świadomość kredytobiorców co do możliwego zakresu zmian kursowych i wpływały na ich decyzję o zawarciu przedmiotowej umowy. Z analizy historycznych notowań (...) wynika natomiast, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008r. Przedmiotowa umowa z dnia 26 czerwca 2008r. została zawarta zatem w okresie, gdy kurs (...) oscylował wokół kursu minimalnego (średni kurs NBP wynosił wówczas 2,0730 zł). Pomiędzy okresem, gdy kurs osiągnął najwyższy poziom a datą zawarcia przedmiotowej umowy upłynął okres czterech lat. Jeśli zatem w tak nieznacznej w stosunku do czasu trwania umowy kredytowej perspektywie kurs zmienił się tak znacząco to w informacji dla konsumenta należało wskazać na tak wysoką zmienność i określić dające się przewidzieć ryzyko walutowe z uwzględnieniem wskazanego maksymalnego kursu (...). Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. W sprawie niniejszej poprzednik prawny pozwanego w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcy ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy odnotowanym dotąd maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu przekazanie takich informacji przed zawarciem umowy, byłoby dla przeciętnego konsumenta wystarczające do podjęcia racjonalnej i przemyślanej decyzji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co w przypadku kredytu w (...) musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). W niniejszej sprawie bank nie wywiązał się należycie z obowiązków informacyjnych, nie wskazał na możliwość **istotnej** zmiany kursu (...) w stosunku do waluty polskiej, nie poinformował o historycznych kursach (...) w dłuższej perspektywie czasu. Taka niepełna informacja o ryzyku kursowym w przypadku przeciętnego konsumenta niewątpliwie ma decydujący wpływ na podjęcie decyzji o zawarciu umowy w (...). W rozpatrywanym przypadku dodatkowo pracownik banku zapewniał powodów o stabilności (...) (nieznaczne, kilkuprocentowe 2-3 % wahania kursu), co utrzymywało ich tylko w przekonaniu, że prawdopodobieństwo istotnej zmiany kursu waluty indeksacji jest niewielkie. Oznacza to, że powodowie byli dodatkowo konfrontowani z wyjaśnieniami i zapewnieniami osoby działającej w imieniu poprzednika prawnego pozwanego o tym, że wzrost kursu (...), a tym samym raty kredytu może być nieznaczny, co tylko osłabiało wydzźwięk podpisanego dokumentu. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktowa lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego

względem powodowie nie byli w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowali pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Bank niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o wyżej wskazanych wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom, jak należy przypuszczać, aby nie zniechęcać ich do zaciągania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Zwrócić także należy uwagę, że w dacie zawarcia umowy obowiązująca Rekomendacja S była już zdezaktualizowana, gdyż od jej sporządzenia do dnia zawarcia umowy kurs (...) uległ zmianie i jeszcze dalej malał. W dacie wydawania rekomendacji ryzyko 20% dewaluacji oznaczało, że kurs osiągnie poziom 3,06, a więc zbliży się do wskazanych wcześniej wieloletnich maksimumów. Taki sam margines 20% w czerwcu 2008r. oznaczał osiągnięcie poziomu znacznie niższego niż przy wydawaniu rekomendacji. Stopniowe obniżanie się kursu od 2004 r. sprawiło, że przewidziane rekomendacją marginesy przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia możliwego ryzyka.

Reasumując tę część rozważań, z uwagi na niedochowanie obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego, i braku poinformowania powodów o ryzyku kursowym klauzula indeksacyjna jako niejednoznaczna może podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt

1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu". W najnowszym orzecznictwie (...) wskazał, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. wyrok TS z dnia 18 listopada 2021r., C-212/20, L.).

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego powyżej stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej postanowień umowy i wzorca umownego (Regulaminu) obowiązującego w dacie zawarcia umowy nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli banku, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. W umowie ani też w Regulaminie – według stanu na dzień zawarcia umowy – nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli, nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, a nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. W konsekwencji brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia teoretycznie przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowolnego kursu. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych czy denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Istotny pozostaje jedynie istniejący w dacie zawierania umowy brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria, co rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna jak w rozpatrywanym przypadku skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiadyuje się w istocie po jej spłaceniu. Skutkiem takiego ukształtowania klauzuli indeksacyjnej jest również niesymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, a także ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W przypadku wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Nawiązując do wcześniejszych rozważań, należy wskazać, że klauzula indeksacyjna godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już na poziomie informacyjnym, co jest konsekwencją nieprawidłowego pouczenia o ryzyku kursowym.

Przy ocenie kwestionowanych klauzul pod kątem dobrych obyczajów należało mieć również na względzie, że w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty,

jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ kc i nast. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe,

co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości, w szczególności zastosować art. 56 kc bądź art. 354 kc. W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku należy wykluczyć zarówno możliwość ustalenia odpowiedniego kursu w oparciu o ogólne przepisy odnoszące się do zasad konstruowania treści i skutków czynności prawnych (art. 56 kc), jak też wykonania zobowiązania (art. 354 kc), albowiem stoi temu na przeszkodzie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. W judykaturze (...) wskazuje się, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W szczególności zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym między innymi w wyroku z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10 z brzmienia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków. Z kolei art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Również w wyroku z 30 maja 2013 roku, C-488/11, Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy nie może być interpretowany jako zezwalający sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on nieuczciwy charakter postanowienia dotyczącego kary umownej w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, na obniżenie kwoty kary umownej nałożonej na konsumenta zamiast całkowitego niestosowania wobec niego danego postanowienia (punkt 59 orzeczenia). Ponadto, w polskim systemie prawnym nie istnieją przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Nie może być mowy o zastosowaniu np. przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r., który nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytowej, a co ważniejsze ma zastosowanie w sytuacji jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej umowie zobowiązanie zostało określone w PLN. Sąd nie podzielił zatem argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powódki, albowiem spłaciła już znaczną część kredytu. Nadto, strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraziła zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami.

Nadto, wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021r w sprawie C-19/20, Sąd dopełnił obowiązku informacyjnego, o jakim mowa we wskazanym orzeczeniu i pouczył powodów o możliwych roszczeniach restytucyjnych, które mogą zostać wywiedzione przez bank po ewentualnym unieważnieniu umowy, które nie może nastąpić wbrew woli powodów, co do zwrotu pełnej kwoty kapitału kredytu, jak również o ewentualnych innych roszczeniach (tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału), których zasadność nie została jak dotąd przez sądy polskie przesądzona. Mimo powyższego pouczenia powodowie podtrzymali swoje roszczenie także w zakresie stwierdzenia nieważności umowy.

W świetle powyższego Sąd uznał, że niezależnie od okoliczności wskazanych powyżej wynikających ze sprzeczności umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego, także abuzywność klauzul umownych we wskazanym powyżej zakresie będzie prowadziła do nieważności całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul indeksacyjnych z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Na to, że umowa kredytu indeksowanego stanowi odrębny podtyp kredytu wskazuje się również w judykaturze. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ kc w związku z art. 69 ustawy z 1997r. Prawo bankowe). W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa

ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ((...)), funt szterling brytyjski ((...)), jen japoński ((...)). Bez wątpliwości zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem kredytobiorcy nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu

zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Przedstawione powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyroku z dnia 16 czerwca 2020r., I ACa 540/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19 natomiast stwierdził, że nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego. Taki kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy. Prawo krajowe nie przewiduje żadnej możliwości uzupełnienia takich luk, które powstałyby na skutek wyeliminowania zapisów abuzywnych, a pozostawienie w obrocie umowy, która przewiduje waloryzację, ale nie określa sposobu waloryzowania świadczenia nie jest dopuszczalne. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniłyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W świetle powyższego nie ma zatem podstaw do tzw. „odfrankowania” kredytu. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020r., I ACa 1089/18, L.).

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła jednak zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Za bezzasadny Sąd uznał podniesiony przez pozwanego ewentualny zarzut dotyczący potrącenia tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału w kwocie 129.954,86 zł, a także kwoty 260.000 zł z tytułu kapitału kredytu. Na

wstępie wyjaśnić należy, że w orzecznictwie zasadniczo uznaje się za dopuszczalne dokonanie potrącenia jedynie ewentualnie tj. tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, która jest kwestionowana, została uznana przez sąd za uzasadnioną (por. wyrok SN z 22 listopada 1968r., I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204; wyrok SN z 9 listopada 2011r., II CSK 70/11, L.; uchwała SN z 25 lipca 2019r., III CZP 18/19, L.). Potrącenie takie nie pozostaje bowiem w sprzeczności z zakazem potrącenia pod warunkiem. Pozwany ma bowiem interes w zaskarżeniu wyroku oddalającego powództwo, w określonej, kwestionowanej przez niego części, jedynie wskutek uznania zasadności wzajemnego przedstawionego do potrącenia roszczenia pozwanego (por. wyrok SN z 1 grudnia 1961r., 4 CR 212/61, OSPiKA 1962, Nr 11, poz. 293, wyrok SN z 22 listopada 1968r., I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204). Jak wynika z powszechnie aprobowanej wykładni art. 498 § 1 kc, żeby wykonać potrącenie, konieczne jest, by przynajmniej **wierzytelność potrącającego była wymagalna** (por. wyrok SN z 5 marca 2019r. II CSK 41/18; wyrok SN z 2 marca 2017r. V CSK 395/16). Tymczasem, roszczenie, które pozwany przedstawił do kompensaty w niniejszej sprawie nie było wymagalne. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, jako bezterminowe, stałoby się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 kc). Pozwany nie wykazał jednak, że dokonał czynności, od której zależała wymagalność jego roszczenia. Oświadczenie o potrąceniu zostało zawarte w piśmie procesowym z dnia 4 czerwca 2021r., które nie zostało poprzedzone wezwaniem powodów do zapłaty. Podkreślić należy, iż nawet przy niezwykle liberalnym podejściu do wykładni pojęcia „niezwłocznie” o jakim mowa w art. 455 kc nie sposób uznać aby świadczenie miało być spełnione w momencie dojścia wezwania do wiadomości dłużnika. Tymczasem zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą upływu terminu spełnienia świadczenia. Dopiero wówczas wierzyciel uzyskuje możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik może i powinien to żądanie zaspokoić. Z tego względu nie jest możliwe połączenie w jednym oświadczeniu wierzyciela postawienia zobowiązania w stan wymagalności poprzez wezwanie do jego spełnienia i dokonanie jego potrącenia, gdyż w chwili składania oświadczenia o potrąceniu nie nadejdzie jeszcze termin spełnienia świadczenia, a więc wierzytelność nie będzie wymagalna. Taki pogląd potwierdza judykatura, wskazując, że oświadczenie o potrąceniu nie zastępuje ani nie zawiera w sobie wezwania dłużnika do zapłaty w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych (art. 455 kc). Jak trafnie wskazał SN w wyroku z 16 grudnia 2015r. (IV CSK 141/15, L.), "zastosowanie takiego swoistego "skrót" prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie". Jedynie na marginesie należy wskazać, że wątpliwości może budzić, czy oświadczenie o potrąceniu złożone pełnomocnikowi procesowemu odniosło skutek. Jakkolwiek oświadczenie o potrąceniu może być zarówno złożone, jak i odebrane także przez pełnomocnika, to jednak nie stanowi w tym zakresie wystarczającego umocowania pełnomocnictwo procesowe (a tylko takie dołączono do pozwu), bowiem zakres umocowania określony w art. 91 kpc nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, ani do odbierania takich oświadczeń. W tym przypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień, w tym do odebrania oświadczenia o potrąceniu (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 27 listopada 2018r., VII AGa (...), L.). Treść art. 91 kpc nie daje bowiem podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. Regułą jest, że doręczenie oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności musi nastąpić dłużnikowi wzajemnemu osobiście. Wykluczyć zatem należy automatyczne uznanie doręczenia pisma procesowego zawierającego oświadczenie o potrąceniu pełnomocnikowi procesowemu strony przeciwnej - jako doręczenia oświadczenia stronie (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 maja 2019r., V ACa 607/18, L.).

Sąd nie uwzględnił również ewentualnego zarzutu zatrzymania. Zgodnie z art. 496 kc stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 kc, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 kc). Zgodnie zaś z art. 487 § 2 kc umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Jak wskazuje się natomiast w doktrynie umowa o kredyt hipoteczny jest **umową niewzajemną** (por. M. Bączyk (red.), Komentarz do ustawy Prawo bankowe [w:] M. Stec (red.), Prawo umów handlowych. System Prawa Handlowego, tom 5c). W związku z powyższym należało uznać, że do

umowy kredytowej jako niewzajemnej nie znajduje zastosowania konstrukcja prawa zatrzymania o jakiej mowa w przytoczonych powyżej przepisach.

Bezasadny okazał się także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Istotniejsze znaczenie w kontekście przedawnienia ma wyrok z dnia 10 czerwca 2021r. wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych od C – 776/19 do C – 782/19 w którym stwierdzono, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia.

Kwotę uiszczoną przez powodów na podstawie umowy kredytowej Sąd ustalił na podstawie zaświadczeń banku. Zważywszy, iż powodowie domagali się zapłaty kwoty niższej niż spłacona, to powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, L.).

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc Sąd uwzględnił w całości roszczenie główne i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty 6.736,15 zł oraz 3.074,71 CHF. Od powyższych kwot Sąd zasądził – na podstawie art. 481 kc – odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty. Sąd miał bowiem na względzie, że przed wniesieniem pozwu pozwany nie był wzywany do zapłaty, toteż jako pierwsze wezwanie należało traktować pozew w niniejszej sprawie, który doręczony pozwanemu w dniu 30 lipca 2018r. Zdaniem Sądu termin 14 – dniowy był wystarczający dla pozwanego banku do oceny zasadności roszczenia, nadto tak oznaczony termin uwzględnia takie okoliczności jak: obieg korespondencji, konieczność zebrania dokumentacji, czy konsultacji z prawnikiem. W pozostałym zakresie – co do odsetek – powództwo zostało oddalone jako przedwczesne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził kwotę 4.541 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (907 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (2 x 17 zł).